

Sygn. akt I ACa 397/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Solarz

Sędziowie: SSA Iwona Biedroń (spr.)

SSA Dariusz Kłodnicki

Protokolant: Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa "**(...) Przedsiębiorstwa Budowlano- (...), A. B." Sp. jawnej we W.**

przeciwko **L. H.- (...) & Co. KG w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt X GC 390/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Przedsiębiorstwo Budowlano – (...), A. B. sp. j. we W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) & Co. KG w K. kwoty 395.760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.07.2006 r. i kosztami procesu. Żądana kwota stanowiła wierzytelność z tytułu umowy sprzedaży z dnia 02.08.2004 r., nabytą przez stronę powodową wraz z przedsiębiorstwem upadłego cedenta w toku postępowania upadłościowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, podnosząc zarzut przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

W dniu 02.08.2004 r. (...) sp. z o.o. we W. sprzedała i wydała L. H. – (...) Co. KG w K. sprzęt budowlany na łączną kwotę 395.760 zł. Postanowieniem z dnia 17.11.2008 r. Sąd Rejonowy (...) w sprawie o sygn. akt VIII GUp 12/06 stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego (...) sp. z o.o. we W., obejmującego likwidację majątku

upadłego. Postanowieniem z dnia 13.01.2009 r. Sąd Rejonowy (...) we Wrocławiu wykreślił (...) Sp. z o.o. we W. z Krajowego Rejestru Sądowego.

W dniu 20.07.2006 r. Syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. we W. wytoczył przeciwko L. H. – (...) Co. KG w K. powództwo o zapłatę. W toku sporu doszło do zbycia przedsiębiorstwa upadłego, a w jego miejsce chciał wstąpić nabywca, tj. strona powodowa w obecnym procesie. Strona pozwana nie wyraziła jednak na to zgody. W takiej sytuacji, po wykreśleniu (...) sp. z o.o. we W. z rejestru sądowego, umorzono postępowanie postanowieniem z dnia 03.03.2009 r., wobec utraty zdolności sądowej strony postępowania. Zażalenie na to postanowienie zostało odrzucone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 30.04.2009 r., a wywiedziona od niego skarga kasacyjna – oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24.03.2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

Jurysdykcję krajową w sprawie, mającej charakter transgraniczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przepisu art. 25 rozporządzenia Rady nr 44/2001 z dnia 22.12.2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

Roszczenie strony powodowej wynikało z umowy sprzedaży z dnia 02.08.2004 r. i podlegało ocenie według przepisów Konwencji wiedeńskiej o międzynarodowej sprzedaży towarów oraz konwencji nowojorskiej z dnia 14.06.1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów.

Termin przedawnienia roszczenia, z którym wystąpiła strona powodowa, wynosi 4 lata, upływał zatem w dniu 04.08.2008 r. (art. 8 i art. 9 Konwencji nowojorskiej). Przed upływem tego terminu, w dniu 02.07.2006 r., pierwotny wierzyciel (cedent), wytoczył przeciwko stronie pozwanej powództwo o zapłatę spornej kwoty, jednakże postępowanie zostało prawomocnie umorzone z uwagi na utratę przez stronę powodową zdolności sądowej. Postępowanie nie zostało zatem zakończone w sposób merytoryczny, co oznaczało, że czynność podjęta przez cedenta nie doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia (art. 17 Konwencji nowojorskiej). Strona powodowa nie dochowała też dodatkowego, rocznego terminu, na dochodzenie roszczeń wyznaczonego w przepisie art. 17 ust. 2 Konwencji nowojorskiej. Skuteczne powołanie zarzutu przedawnienia skutkowało oddaleniem roszczenia (art. 25 Konwencji nowojorskiej).

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy przeanalizował także podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona powodowa, domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, ewentualnie jego zmiany przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 395.760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.07.2006 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, przeprowadzonego przed Sądami obu instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów art. 4, art. 17, art. 1, art. 24, art. 25, art. 27

Konwencji nowojorskiej o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów i art. 313 ust. 1, art. 317 PrUpiN i art. 123 k.c. przez błędne uznanie, że strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia i że strona powodowa wystąpiła z roszczeniem przedawnionym, art. 6 k.c. przez błędny rozkład ciężaru dowodu, art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 zd. 1 k.p.c., art. 499 k.c., art. 8 i art. 54 Konwencji wiedeńskiej o międzynarodowej sprzedaży towarów przez błędne uznanie, że strona pozwana skutecznie potrąciła własną wierzytelność z wierzytelnością strony powodowej oraz art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, skutkujące uwzględnieniem zarzutu przedawnienia mimo jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie

i o zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Wywód apelacji nakazywał skondensowanie zarzutów strony powodowej, wymierzonych przeciwko zaskarżonemu rozstrzygnięciu i ich uporządkowanie. Strona powodowa przedstawiła dwie grupy zarzutów: pierwszą, związaną z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia, a obejmującą kwestię prawidłowego sformułowania tego zarzutu przez pozwaną, przyjętego terminu przedawnienia, przerwania jego biegu oraz zgodności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego oraz drugą grupę zarzutów, odnoszących się do czynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń i rozważań, dotyczących merytorycznej zasadności powództwa oraz skuteczności podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu potrącenia.

Decydująca dla kierunku rozstrzygnięcia była zatem pierwsza grupa zarzutów, gdyż skuteczne powołanie się przez stronę pozwaną na upływ terminu przedawnienia roszczenia skutkować musiałby oddaleniem apelacji, bez potrzeby analizy pozostałych zarzutów, związanych ze skutecznością podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności oceny wymagały zarzuty dotyczące podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. związane z obranymi przez Sąd Okręgowy przepisami, określającymi termin przedawnienia. Ustalenia faktyczne, dotyczące omawianej materii, zasadniczo nie były przez stronę powodową kwestionowane.

Strona powodowa wywiodła swe roszczenie z umowy sprzedaży z dnia 02.08.2004 r., która została zawarta z pozwaną spółką (jako kupującą) przez (...) sp. z o.o. we W.; strona powodowa bowiem, co pozostawało bezsporne, kupiła od syndyka tejże spółki w toku postępowania upadłościowego przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, obejmujące również wierzytelność z powołanej umowy sprzedaży.

Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że termin przedawnienia określały przepisy Konwencji z dnia 14.06.1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 282), zwanej dalej Konwencją nowojorską. Strona powodowa argumentowała, że przepisy Konwencji nie powinny znaleźć zastosowania do oceny prawnej umowy z dnia 02.08.2004 r.,

z uwzględnieniem dokonanego po stronie sprzedawcy następstwa prawnego, a to

z uwagi na tryb nabycia wierzytelności, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa,

z którego prowadzeniem związana była dochodzona obecnie wierzytelność. Apelująca wskazywała na przepis art. 4 lit. c) Konwencji nowojorskiej, zgodnie

z którym konwencja ta nie ma zastosowania do sprzedaży dokonanej w drodze egzekucji lub w inny sposób przez organy wymiaru sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z proponowaną przez apelującą wykładnią cytowanego przepisu. Przepis ten miałby bowiem zastosowanie, wyłączając tym samym przepisy Konwencji nowojorskiej, jedynie w sporze między stroną powodową jako nabywcą przedsiębiorstwa wchodzącego w skład masy upadłości (...) sp. z o.o.

w upadłości likwidacyjnej we W. a zbywcą przedsiębiorstwa, w zakresie dotyczącym bezpośrednio tej właśnie umowy sprzedaży. Przepisy konwencji, zgodnie z jej art. 4, nie byłyby zatem podstawą oceny przedawnienia roszczeń jedynie przy ocenie relacji między zbywcą przedsiębiorstwa (syndykiem masy upadłości) a jego nabywcą (stroną powodową). Niniejszy spór nie miał takiego charakteru, dotyczył on bowiem wierzytelności, wynikającej z umowy sprzedaży, zawartej uprzednio przez stronę pozwaną i upadłego (...) sp. z o.o. we W., którego przedsiębiorstwo, obejmujące wskazaną wierzytelność, nabyła strona powodowa. Charakter roszczenia oraz jego geneza prawna nie pozwalały na uznanie, że strona powodowa dochodziła obecnie od strony pozwanej roszczenia, wynikającego z umowy sprzedaży, zawartej w toku postępowania egzekucyjnego. Tym samym charakter postępowania upadłościowego (jako

egzekucji generalnej) ani też nabycie w toku postępowania upadłościowego dochodzonej obecnie wierzytelności nie upoważniało strony powodowej do powoływania się na wyłączenia zastosowania Konwencji nowojorskiej, określone w przepisach jej art. 4. Przypomnieć też należało, że w przepisie art. 1 ust. 1 Konwencji nowojorskiej określono zakres jej zastosowania, wskazując, że odnosi się ona do przedawnienia wzajemnych roszczeń kupującego i sprzedającego, czyli – stron umowy sprzedaży,

z której wywiedziono roszczenie. Powoływany przez stronę powodową przepis art. 4 lit. c) Konwencji tym bardziej nie mógł być zatem interpretowany w sposób proponowany przez stronę powodową, tj. w oderwaniu od cytowanego przepisu art. 1 ust. 1, określającego zakres przedmiotowy Konwencji.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy sposób podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, tj. bez wyraźnego wskazania na przepisy Konwencji nowojorskiej, a z powołaniem się na krajowe przepisy, normujące termin przedawnienia roszczeń z umowy sprzedaży (art. 554 k.c.), czynił podniesiony zarzut przedawnienia skutecznym i czy Sąd pierwszej instancji był władny dokonać oceny podniesionego zarzutu w oparciu o inną podstawę niż ta, na którą powołała się strona pozwana.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że do skutecznego pod względem procesowym podniesienia zarzutu przedawnienia wystarczy jego wyartykułowanie, nie jest przy tym niezbędne powoływanie podstawy prawnej, której poszukiwanie należy do Sądu. Ani zatem zaniechanie powołania podstawy prawnej zarzutu przedawnienia (tj. konkretnego przepisu prawa, określającego termin przedawnienia, który w ocenie pozwanego upłynął), ani też powołanie się na niewłaściwy przepis

i w konsekwencji na błędny termin przedawnienia, nie prowadzi do apriorycznej odmowy zbadania i uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Do Sądu należy bowiem poszukiwanie podstawy prawnej roszczenia oraz całego reżimu odpowiedzialności,

z którą związany jest spór. W konsekwencji, w przypadku powołania się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia, na Sądzie ciąży obowiązek ustalenia przepisu określającego termin przedawnienia roszczenia, którego dotyczy zarzut i zbadania, czy termin ten w istocie, jak podnosi pozwany, upłynął. Tym samym błędne upatrywanie przez stronę pozwaną podstawy prawnej jej zarzutów w przepisie

art. 554 k.c. nie prowadziło do negatywnej oceny stawianych przez nią zarzutów. Ubocznie tylko należało wskazać na wewnętrzną sprzeczność stanowiska apelującej, która z jednej strony wywodziła, że podstawą oceny jej roszczeń nie mogła być Konwencja nowojorska, a z drugiej strony zarzucała, że jedynie powołanie się na jej przepisy upoważniałoby stronę pozwaną do bronienia się zarzutem przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się też z apelującą co do tego, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Strona powodowa powoływała się na wszczęte,

w dniu 02.07.2006 r., o sporną obecnie należność postępowanie w sprawie o sygn. akt X GC 263/06, które toczyło się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Zauważyć jednak należało, że powodem w tymże postępowaniu był syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą we W.,

od którego w trakcie postępowania o sygn. akt X GC 263/06 strona powodowa nabyła przedsiębiorstwo, obejmujące sporną obecnie wierzytelność. Jak wynikało

z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia

30.04.2009 r., a także uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.03.2010 r., strona powodowa, mimo podjętych starań, nie wzięła udziału

w postępowaniu o sygn. akt X GC 263/06 na żadnym jego etapie, a wszelkie czynności, łącznie z zaskarżeniem postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 03.03.2009 r. o umorzeniu postępowania, podejmował syndyk. O podjęciu czynności, zmierzających bezpośrednio do zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia można by mówić jednak dopiero wtedy, gdyby były one skutecznie,

a takiego waloru nie miały czynności powodowej spółki, których próbowała ona dokonać na kolejnych etapach postępowania w sprawie o sygn. akt X GC 236/06. Wszelkie czynności, które – oceniane od strony przedmiotowej

– mogłyby prowadzić do przerwania biegu przedawnienia, w postępowaniu o sygn. akt X GC 236/06 podejmował syndyk masy upadłości, który wytoczył powództwo. Postępowanie w sprawie prowadzonej pod sygn. akt X GC 263/06, jak słusnie zauważył Sąd pierwszej instancji, zakończyło się orzeczeniem formalnym – umarzającym postępowanie, co z kolei implikowało konsekwencje w postaci braku przerwania biegu przedawnienia (art. 17 ust.1 Konwencji nowojorskiej). Przepis art. 17 ust. 2 Konwencji wprowadza co prawda dodatkowy, roczny termin, o niejednolitym charakterze, do dochodzenia roszczenia, jednakże, jak słusnie zauważył Sąd pierwszej instancji, strona powodowa nie dotrzymała także i tego terminu. Jego bieg otworzył się zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie tak jak przyjął to Sąd pierwszej instancji, w dacie wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, ale już w dacie wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny, tj. w dniu 30.04.2009 r. Jednak nawet, gdyby przyjąć korzystniejszy dla strony powodowej sposób obliczeń, do którego odwołał się Sąd pierwszej instancji, tj. zapoczątkowany postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24.03.2010 r. oddalającym skargę kasacyjną, to strona powodowa, wnosząc pozew w dniu 09.09.2011 r., uczyniła to z przekroczeniem dodatkowego rocznego terminu, o którym mowa w powołanym przepisie art. 17 ust. 2 Konwencji nowojorskiej. Powoływanie się na przerwanie biegu przedawnienia było zatem chybione.

Ostatni z powołanych przez stronę powodową w omawianej materii zarzutów dotyczył sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do zastosowania klauzuli generalnej, określonej w przepisie art. 5 k.c.

Sąd może wyjątkowo nie uwzględnić zarzutu przedawnienia, także wynikającego ze stosunków między przedsiębiorcami, jeśli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 27.06.2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32). Przyjęcie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego przy ocenie tego zarzutu wymaga jednak dokonania całościowej analizy wszystkich okoliczności sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem zachowania obu stron, ich sytuacji, jak również przyczyn niedochodzenia roszczenia przed upływem terminu przedawnienia i czasu trwania bezczynności wierzyciela. Zastosowanie przepisu art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również,

a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. W takich przypadkach za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku, leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego, czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2013 r., V CSK 516/12, Lex nr 1422124 oraz uzasadnienie uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114, Prok. i Pr.- wkł. 2006/10/27, Wokanda 2006/3/1, Biul. SN 2006/2/5).

W doktrynie (por. W. P. Matysiak, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2001 r., II CKN 604/00, PPH 2002/8/38 – 42, T. Juszyński w: „Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym”, Kraków 2000, s. 179 i A. Szpunar w: „Uwagi

o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia”, Rejent 2001/2/21) podkreśla się, że ocena, czy w danej sprawie miało miejsce nadużycie prawa, opiera się na badaniu skutków, jakie wystąpiły po stronie uprawnionego. Dla zastosowania tej konstrukcji nie wystarcza zatem samo stwierdzenie faktu przedawnienia z uwagi na rażąco naganne postępowanie dłużnika. Niezbędne jest stwierdzenie po stronie wierzyciela skutków, których nie sposób pogodzić z zasadami współzycia społecznego. Zwrócono też uwagę na to, w którym momencie upłynął termin przedawnienia – jeśli np. w toku negocjacji z dłużnikiem, uzasadnione będzie odwołanie się do przepisu art. 5 k.c.

W rozpoznawanej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia, co, z uwagi na podmiotowe kwalifikacje stron sporu (przedsiębiorcy), mogłoby nastąpić, jak już wskazano, w sytuacjach wyjątkowych. Strona powodowa korzystała tak obecnie, tak jak i w sprawie

o sygn. akt X GC 236/06, z obsługi prawnej prowadzonej przez zawodowych pełnomocników. Ten sam pełnomocnik reprezentował zarówno stronę powodową, jak i syndyka upadłej spółki, zatem winien dokonać właściwej, opartej na przepisach prawa, oceny sytuacji prawnej podmiotów przez siebie reprezentowanych i podejmować adekwatne i skuteczne czynności procesowe, które umożliwiłyby odzyskanie cesjonariuszowi wierzytelności, wchodzącej w skład nabytego przedsiębiorstwa. Niewątpliwie, po zakończeniu postępowania w sprawie o sygn. akt X GC 236/06 postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 30.04.2009 r., strona powodowa mogła wytoczyć powództwo przeciwko stronie pozwanej, przy czym strona powodowa o zakończeniu postępowania, jak już wyżej wskazano, wiedziała niezwłocznie po wydaniu przez Sąd Apelacyjny postanowienia. Zaniechanie wytoczenia powództwa przeciwko stronie pozwanej, nie uzasadnia zastosowania art. 5 k.c. przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości te ustalenia faktyczne, które przytoczył na wstępie, a które dotyczyły okoliczności istotnych dla oceny genezy i charakteru roszczenia, przedawnienia i przerwania biegu terminu przedawnienia, z tym jednak zastrzeżeniem, że czynności procesowe w sporze między cedentem a stroną pozwaną (I ACz 486/09 i V CSK 338/09) podejmował cedent (syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. we W.), a nie obecna strona powodowa – tak bowiem przyjął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 30.04.2009 r. i Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24.03.2010 r. W omawianym zakresie ustalenia te nie były zresztą kwestionowane na etapie postępowania apelacyjnego przez żadną ze stron. Pozostałe ustalenia, jako poczynione zbędnie, nie podlegały analizie w niniejszym postępowaniu i nie stały się podstawą wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny.

W tak określonym i zaakceptowanym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że strona pozwana skutecznie pod względem formalnym i merytorycznym podniosła zarzut przedawnienia, co skutkowało oddaleniem powództwa, a obecnie – oddaleniem apelacji. Rozważanie pozostałych zarzutów apelacji, związanych z merytoryczną oceną roszczenia i zarzutem potrącenia, podniesionym przez stronę pozwaną, stało się w tej sytuacji zbędne i bezprzedmiotowe. Niepotrzebne i bezużyteczne dla sprawy pozostawały bowiem wywoły, dokonane w omawianej kwestii przez Sąd pierwszej instancji, bezcelowa była zatem polemika z nimi. Skoro Sąd ten uznał, że zarzut przedawnienia jest trafny, winien był oddalić powództwo, nie podejmując dalszych (dodatkowych) rozważań, dotyczących innych merytorycznych kwestii, spornych między stronami a dotyczących okoliczności, których analiza stałaby się aktualna dopiero po uznaniu, że zarzut przedawnienia był nietrafny.

Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, zawarte w apelacji; ubocznie tylko należało zauważyć, że nie stanowiły one novum w rozumieniu przepisu art. 381 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Strona pozwana wygrała w całości postępowanie apelacyjne, winna zatem otrzymać zwrot poniesionych w nim kosztów od przegrywającej sprawę strony powodowej (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu w punkcie 2 wyroku kwota 5.400 zł obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, ustalone na podstawie przepisu § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

bp